BIULETYN ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

Nr 16 i 17 MARZEC – KWIECIEŃ 1938 R.

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, KSIĄŻĘCA 6 m. 11. TEL. 7-17-17

Na prawach rękopisu

TREŚĆ:

Wszyscy inżynierowie elektrycy powinni być członkami Z. P. I. E. jako jedynej ich reprezentacji w N. O. I.

Koledzy! Ułatwiajcie pracę Zarządowi Związku, płaćcie regularnie składki, zawiadamiajcie o każdorazowej zmianie adresu.

ZAGADNIENIE PLANU GOSPODARCZEGO.

Inż. Zygmunt Sławiński.

(Wyciąg z referatu inż. Sławińskiego wygłoszonego w sekcji zagadnień ogólnych planowania gospodarczego, na Pierwszym Polskim Kongresie Inżynierów).

I. METODA UŁOŻENIA PLANU GOSPODARCZEGO W PRZEBIEGU CZASOWYM.

1. Ogólna zasada budowy planu gospodarczego.

Zasadą budowy planu gospodarczego, ujętego w etapy realizacyjne jest, aby w organizmie gospodarczym ściśle obliczone zapotrzebowanie zasadniczych dóbr i usług miało w każdym czasie przewidziane pokrycie przez krajowe możliwości wytwórcze bądź nabywcze. Wyrównanie to spowoduje zamknięcie się cyklów przebiegów zasadniczych dóbr i usług w większej części wewnątrz organizmu gospodarczego kraju. Tym samym nastąpi ,,uruchomienie systemu zamkniętego obiegu wszystkich sił twórczych, którymi organizm gospodarczy i społeczny Polski rozporządza". Obieg ten będzie miał tendencję do potęgowania się, czyli będzie to cykl progresywny. Im silniejsza będzie progresja cyklu, a więc im silniejszy będzie wzrost dochodu społecznego, a równocześnie im większy procent dochodu społecznego będzie kumulowany na cele rozwojowe tym szybsze będzie tempo realizacji naczelnych celów gospodarowania.

Przy tak rozumianym planie gospodarczym, po zamknięciu się cyklu zasadniczych dóbr i usług, zagadnienie finansowe staje się zagadnieniem wtórnym. O wszystkim decyduje bowiem **zasadniczy** układ dóbr rzeczowych oraz **zespolony** z nim układ przebiegów twórczej myśli ludzkiej, a nie **urojony**, czyli oparty na symbolistyce pieniężnej układ finansowy, który dla układu pierwszego może mieć znaczenie jedynie uzupełniające i pomocnicze, lecz nie decydujące. Od zbilansowania się w każdym czasie wytwórczości i zapotrzebowania na tle odpowiedniego układu stosunków społecznych, zależy w decydującym stopniu możność całkowitego rozwiązania finansowego planu gospodarczego.

2. Okresy planu gospodarczego.

Każdy plan gospodarczy musi mieć wyraźne ustalone okresy planowania. Okresy te mają znaczenie różnorakie, dlatego też pod różnymi kątami widzenia musi się odbyć ich ustalenie tak, aby dla budowania planu i dla jego realizacji były one najdogodniejsze.

Wybór okresów planowania musi w równej mierze uwzględnić warunki: techniczne, społeczne i organizacyjno-finansowe. W szczególności przy doborze okresów trzeba mieć na uwadze:

a) że będą to okresy realizacyjne dla eksploatacji i rozwoju przemysłu, rolnictwa oraz podstawowych urządzeń gospodarczych,

b) że będą to okresy operacji finansowych i handlowych, w związku z okresowymi planami produkcji i rozbudowy,

c) że będą to okresy mniej lub bardziej ścisłego przewidywania dla władz zwierzchnich i dla bezpośrednich kierowników prac gospodarczych na wszystkich prawie odcinkach gospodarstwa,

d) że końce okresów stanowić będą etapy kontroli wykonania planów rozwoju gospodarczego przez władze oraz przez ogół społeczeństwa, dla którego świadomość każdego pomyślnie zakończonego okresu, stanowić będzie potężny bodziec do dalszej pracy.

Po dokładnym przeanalizowaniu powyższych momentów, wydaje się niezbędnym w planie gospodarczym przewidzieć równocześnie trzy zasadnicze etapy rozwoju gospodarczego Polski i odpowiadające im trzy okresy planowania:

a) planowanie krótkookresowe (na kilka lat),

b) planowanie średniookresowe (na lat kilkanaście),

c) planowanie długookresowe (na lat kilkadziesiąt).

Oczywiście planowanie im bardziej jest długofalowe, tym mniej będzie ścisłe, a bardziej ogólnikowe.

Wszystkie te trzy główne okresy planu powinny być podzielone przez wspólny, najmniejszy — kilkuletni okres planowania, najdogodniejszy z punktu widzenia budowania na jego tle szczegółowych planów gospodarczych.

W warunkach Polskich najkorzystniejszym jest następujący układ planowania w czasie :

a) Najmniejszy okres planowania — okres 3-letni, jako szczególnie odpowiadający warunkom z punktu 1.

b) Planowanie krótkookresowe: 1 do 2 okresów 3-letnich, t. j. na lat 6. W przybliżeniu do 6 lat można tworzyć szczegółowe plany gospodarcze w większości gałęzi przemysłu.

c) Planowanie średniookresowe: 3 do 5 okresów 3-letnich, t. j. na lat 15. W przybliżeniu do tego czasu można tworzyć stosunkowo dokładne plany, zwłaszcza w dziale podstawowych urządzeń.

d) Planowanie długookresowe: 6 do 10 okresów 3-letnich, t. j. do lat 30, czyli w przybliżeniu na okres jednego pokolenia. Na tak długi okres planów dokładnych tworzyć się nie da, można jednak przewidzieć ogólny układ gospodarczy ze strony ludnościowej, technicznej i surowcowej, w związku z czym trzeba do tego układu czynić planowe przygotowania.

Uzasadnienie tak pomyślanych okresów planowania wynika z przesłanek zawartych na początku punktu 2.

Najkrótszy 3-letni okres jest bardzo dogodny zarówno ze względów technicznych, jak finansowo-organizacyjnych i społecznych.

Ze względów technicznych — okres 3-letni jest okresem typowym wykonania wielkich robót inwestycyjnych, obejmujących prace przygotowawcze, właściwe wykonanie oraz wykończenie robót.

Ze względów finansowych okres 3-letni jest dostatecznie krótkim dla potraktowania go jako okres ścisłego budżetowania, t. .j okres, na który może być ułożony szczegółowy, a przy tym dostatecznie elastyczny, plan eksploatacji i rozbudowy.

Pod tym względem może być również przyjęty okres krótszy (np. 2-letni), lecz nie dłuższy. Opracowanie planów finansowych tylko jednorocznych, przy intensywnej rozbudowie kraju, jest zbyt żmudne i za mało elastyczne dla najracjonalniejszego wykorzystania środków finansowych przyznanych na wykonanie robót.

Ze względów społecznych 3-letnie okresy gospodarowania są dostosowane do psychologii społeczeństwa polskiego, która wymaga aby zasadnicze punkty kontroli wyników planu gospodarczego, nie były od siebie zbyt odległe w czasie. Okresy 4 lub 5-letnie przy małej cierpliwości naszego społeczeństwa byłyby zbyt długie.

3. Zasady budowy planu w poszczególnych okresach czasowych są następujące:

1. Zasady dominalizmu, która oznacza, że dla każdego planowanego okresu gospodarowania muszą być wyraźnie wytknięte pewne naczelne zadania, wynikające z ogólnej hierarchii celów gospodarczych Państwa. Zadania te będą dominantami w danych okresach i one będą nadawały poszczególnym okresom ich charakterystykę. Dla realizacji tych zasadniczych zadań, musi być w poszczególnych okresach skoncentrowana maksymalna ilość sił gospodarczych, dających się dla tego celu uruchomić i pokierować.

2. Zasada harmonii rozwoju, która oznacza, że rozwój poszczególnych dziedzin życia gospodarczego musi być możliwie równomierny i jak najbardziej zharmonizowany co do skali rozwoju i co do jego tempa. Rozróżniemy przy tym harmonię szeregową i harmonię równoległą.

„Harmonia szeregowa" polega na skoordynowaniu gospodarczych ogniw, będących wzajemnie dostawcami i odbiorcami dóbr oraz usług.

„Harmonia równoległa" polega na skoordynowaniu rozwoju wytwórczości i usług, których zapotrzebowanie idzie zwykle ze sobą w parze.

3. Zasada optymalnego tempa rozwoju, która oznacza, że naczelne cele gospodarowania w ostatecznym wyniku najskuteczniej można osiągnąć wtedy, gdy się stosuje optymalne a nie maksymalne tempo rozwoju gałęzi uznanych za dominaty planu gospodarczego. Zasada trzecia wskazuje przy tym sposób pogodzenia pozornie sprzecznych zasad 1 i 2. Zasada pierwsza prowadzi do koncentracji sił i środków; zasada druga — do ich dekoncentracji. Napięcie koncentracji sił na najważniejszych odcinkach i odpowiadające mu tempo rozwojowe tych odcinków, według omawianej zasady musi być takie, aby uniknąć załamań na innych współzależnych polach, gdy gospodarcze straty przez to poniesione przewyższają korzyści osiągnięte na terenach najważniejszych.

4. Elementy wyjściowe dla budowy konkrenego planu gospodarczego.

Wyjściowych elementów do budowy planu gospodarczego w czasie musi dostarczyć gruntowna i wszechstronna analiza obecnej rzeczywistości gospodarczo-społecznej kraju oraz jej tendencji i możliwości rozwojowych.

W szczególności przeprowadzone być muszą:

1. Analiza rozwoju ludności, czyli studium populacyjne.
2. Analiza rozwoju potrzeb: a) obronnych, konsumcyjnych, rozwojowo - wytwórczych, z uwzględnieniem możliwości ich ograniczenia bądź zmiany.
3. Analiza możliwości rozwoju środków gospodarowania: a) sił roboczych i fachowych, b) urządzeń technicznych, c) materiałów i surowców, z uwzględnieniem możliwości ich wytworzenia bądź nabycia z zewnątrz.
4. Analiza szczególnych trudności dla rozwoju gospodarczego kraju, będących słabymi ogniwami naprężonego łańcucha współzależnych zjawisk gospodarczych.
5. Analiza rozwoju struktury organizacyjnej życia organizacyjnego oraz etapów tworzenia się nowych wykładów gospodarczo-terytorialnych na drodze wiązania się w przestrzeni różnorodnych, wzajemnie uzupełniających się gospodarczych organów.
6. Analiza stosunków narodowościowych, politycznych i społecznych, oraz wpływu tych czynników społecznych na tempo rozwoju gospodarczego.
7. Analiza rozwoju środków finansowych, które mogą być użyte dla realizacji planu rozbudowy gospodarczej, w związku z całokształtem i jego sytuacją.

II. KONCEPCJA PLANU GOSPODARCZEGO POLSKI W PERSPEKTYWIE JEDNEGO POKOLENIA (LAT 30).

Zestawienie rozwoju potrzeb, możliwości i trudności w perspektywie czasowej, przy wyraźnym uświadomieniu sobie kierunkowości rozwoju gospodarczego Polski oraz dającego się osiągnąć maksymalnego rozwojowego tempa, — pozwoli na stworzenie ogólne wytycznych konkretnego planu gospodarczego, ujętego w etapy realizacyjne.

Szczegóły tego planu wynikną już jako logiczne konsekwencje zasadniczych gospodarczych **zadań oraz warunków,** w jakich organizm państwowo-społeczno-gospodarczy Polski będzie znajdował w poszczególnych etapach swojego rozwoju.

1) Wytyczne planu krótkookresowego.

W pierwszym wyjściowym okresie zasadniczą dominantą położenia gospodarczego Polski stanowią: wielkie niezaspokojone potrzeby obronne oraz bytowanie szerokich mas ludności poniżej bezwzględnego „minimum egzystencji", przy wyjątkowym ubóstwie technicznym Polski, niewłaściwej strukturze gospodarczo-organizacyjnej i wielkiej liczbie nie wyzyskanych rąk roboczych.

Stosownie do tego, naczelnymi celami krótkookresowego planu gospodarczego musi być:

a) Wyrównanie najjaskrawszych braków w zakresie obronności oraz uzyskanie potencjału zbrojeniowego Państwa, uznanego za konieczny przy aktualnej sytuacji międzynarodowej.

b) Uzyskanie maksymalnej dającej się osiągnąć pozycji wyjściowej dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju, przede wszystkim w zakresie podstawowych surowców i tworzyw.

c) Pokrycie „bezwzględnego minimum" potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa, utrzymanie się poniżej którego grozi fizyczną i moralną degeneracją Narodu.

W ciągu pierwszego okresu planu gospodarczego stopniowo odbyć się musi pełna mobilizacja niewyzyskanych dostatecznie warsztatów i narzędzi oraz zdolnych do pracy ludzkich rezerw, w perspektywie 6-letniego planu z górą 2,5 milionowych.

Planowy rozwój gospodarczy w ciągu tego okresu powinien doprowadzić do takiej produkcji podstawowych dóbr wytwórczych oraz produkcji dóbr spożycia, jak również takiej liczebności kadr instruktorskich i kierowniczych, któreby dały możność produktywnie i na właściwym odcinku zatrudnić całość zmobilizowanych sił ludzkich, z zaspokojeniem ich elementarnych potrzeb.

W harmonizacji tych najważniejszych procesów rozwojowych oraz w racjonalnym, nie zbytnio sztucznym podziale dochodu społecznego, tkwi potencjalna możność sfinansowania gospodarczego „zrywu" wraz z wielkim napięciem prac inwestycyjnych, które są z nim integralnie związane.

Przy założeniu krótkookresowego planu 6-letniego trzeba przewidzieć w szczególności:

1) **W dziale przemysłu** — podniesienie produkcji podstawowych surowców i tworzyw oraz konstrukcyjnego do przybliżonych norm, stanowiących konieczne minimum z punktów widzenia wyrażonych powyżej, przy równoczesnym daleko idącym usprawnieniu istniejącego przemysłu.

Rozbudowa przemysłu w tym okresie odbywać się powinna głównie w rejonach przemysłowych centralnej i południowo-wschodniej Polski.

2) **W dziale rolnictwa** — podniesienie produkcji do przybliżonych norm, stanowiących konieczne minimum z punktów widzenia wyrażonych powyżej.

3) **W dziale podstawowych urządzeń gospodarczych** — zadania są do pewnego stopnia podwójne. Z jednej strony należy w maksymalnym tempie rozbudować całość PUG niezbędnych dla należytego funkcjonowania nowotworzonych rejonów przemysłowych centralnych oraz wschodnich. Z drugiej strony trzeba przy pomocy pozostającej do dyspozycji na cele inwestycyjne sumy środków w bardziej umiarkowanym tempie rozbudowywać PUG w całym Państwie, ze szczególną uwagą zwróconą na sieć komunikacyjną, energetyczne i urządzeń obrotu towarowego oraz z dostosowaniem tej sieci do przyszłego podziału gospodarczego Polski, który będzie wprowadzony w życie w okresie następnym.

4. **W dziale obrotu towarowego i finansów** — odbyć się musi równolegle do procesu unarodowienia bankowości i handlu, wielka reorganizacja w kierunku przystosowania ich w najkrótszym czasie do układu planu gospodarczego i do jego potrzeb, tak, aby mobilizacja gospodarcza stała się w przewidzianym czasie w ogóle możliwa, a w dalszej konsekwencji, aby była pełna, celowa i sprawna.

2. Wytyczne planu średniookresowego.

W drugim okresie, przy założeniu, że w okresie pierwszym: zaspokojone zostaną najbardziej elementarne konieczności obronne, nastąpi pełna mobilizacja milionowych rezerw robotniczych i uzyskane będą bazy materiałowe, zasadniczymi dominantami położenia gospodarczego Polski w tym okresie będą: wciąż wzrastające potrzeby obronne, niedorozwinięte, poza niektórymi tzw. ciężkimi, wszystkie gałęzie przemysłu, brak podstawowych urządzeń dla rozwoju życia gospodarczego na większości terytorium kraju, szybko rosnące zapotrzebowanie intensywnie pracującej ludności, a przy tym rosnące trudności w zakresie uzyskania surowców.

W końcu tego okresu Polska osiągnie około 40 milionów ludności, co powinno Polskę pasować na europejskie mocarstwo.

Aby Polska została mocarstwem niekoniecznie jej ludność, przyzwyczajona do niskiej stopy życia, musi osiągnąć przeciętny dobrobyt społeczeństw w Europie Zachodniej. Polska musi jednak rozwinąć swój przemysł dóbr wytwórczych i rozbudować pełną sieć swoich zasadniczych podstawowych urządzeń na skalę zbliżoną do zachodnio-europejskiej.

Stosownie do tego, naczelnymi celami średniookresowego planu gospodarczego musi być:

a) Dalsze dostosowanie się do tempa zbrojeń w sąsiednich państwach.

b) Pokrycie całego terytorium Państwa zasadniczą siecią podstawowych urządzeń gospodarczych stanowiących bazę terytorialną dla rozwoju wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego, oraz uzyskanie maksymalnego dającego się osiągnąć stopnia wyposażenia życia gospodarczego w nowoczesny sprzęt mechaniczny oraz środki energetyczne.

c) Pokrycie „zadawalającego minimum" potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa, warunkującego dostatecznie szybki wzrost jego poziomu zdrowotnego i kulturalnego jako też wzrost intensywności pracy ogółu zatrudnionych.

O ile okres pierwszy musiał być okresem „mobilizacyjnym" i reorganizacji wstępnej, o tyle okres drugi musi być okresem zasadniczej „strukturalnej przebudowy" wszystkich działów życia gospodarczego. W drugą połowę wieku XX musi Polska wejść jako Państwo zrekonstruowane na wszystkich polach i unowocześnione gruntownie. Sam rozwój gospodarczo-techniczny nie wystarczy, aby nadać Państwu dynamikę mocarstwową. Zresztą bez gruntownej przebudowy techniczno-gospodarczej rozwój w maksymalnym przewidzianym tempie nie da się osiągnąć.

Przebudowa ta musi iść w parze z dodatkowym zatrudnieniem w ciągu tego całego okresu, bardzo poważnego w tym czasie naturalnego przyrostu zdolnych do pracy sił ludzkich, co w połączeniu z koniecznością przerzucenia do innych zawodów bezwzględnej nadwyżki ludzi żyjących dotychczas z rolnictwa, spowoduje dalszy ogromny wzrost ogólnej liczby zawodowo-czynnych rąk roboczych poza rolnictwem, który w perspektywie planu 15-letniego osiągnie około 5 milionów ludzi. W ciągu tego okresu musi być ponadto rozwiązana sprawa uzyskania wysokiej sprawności pracy ogółu zatrudnionych, przez należyte ich wyszkolenie, wyposażenie w udoskonalone narzędzia oraz zapewnienie doskonałego kierownictwa.

Przy założeniu średniookresowego planu 15-letniego, trzeba przewidzieć w szczególności:

1) **W dziale przemysłu** — rozwój i podniesienie produkcji przemysłu konstrukcyjnego, chemicznego i konsumcyjnego do przewidzianych norm, stanowiących konieczne minimum z punktów widzenia wyrażonych powyżej.

Rozbudowa przemysłu w tym okresie zwłaszcza w działach przemysłu konsumcyjnego i przemysłu materiałów budowlanych powinna objąć cały obszar Państwa, zgodnie z planem terytorialnym rozbudowy *).

---

*) Patrz „zagadnienie planowania terytorialnego".

2) **W dziale rolnictwa** — dalsze podnoszenie produkcji rolniczej na drodze intensyfikacji i melioracji, zmierzając do przewidzianych norm, stanowiących konieczne minimum dla tego okresu.

3) **W dziale podstawowych urządzeń gospodarczych** — wybudowanie zasadniczej sieci podstawowych urządzeń gospodarczych we wszystkich rejonach gospodarczych Państwa, przewidzianych w planie terytorialnym wraz ze stworzeniem potrzebnych nowych ośrodków miejskich, oraz zaspokojeniem minimalnych potrzeb mieszkaniowych ogółu ludności.

Wytyczne planu długookresowego (na 1 pokolenie).

4) **W dziale obrotu** — dalsze usprawnienie aparatu handlowego i bankowo-kredytowego, które wymagają minimum lat 15 pracy bardzo wytężonej, aby dojść do zadawalającego poziomu.

W trzecim okresie — po dokonaniu gospodarczej przebudowy i rozbudowy pozycji kluczowych w organiźmie gospodarczym Polski szybkie podnoszenie ogólnego dobrobytu będzie logiczną konsekwencją i koniecznością po kilkunastoletnim wielkim wysiłku społeczeństwa przy bardzo skromnych warunkach bytowania. W związku jednak z poważnym wzrostem zaludnienia, oraz w związku z wyczerpywaniem się szeregu zasobów surowcowych bądź też niemożliwością zwiększenia ich produkcji — brak surowców stanie się główną przeszkodą do dalszego rozwoju gospodarczego — i to właśnie stanie się dominantą gospodarczego położenia Polski.

Stosownie do tego naczelnymi celami długookresowego planu gospodarczego musi być:

a) Dalszy rozwój wyposażenia technicznego kraju w tempie dostosowanym do tempa rozwoju gospodarczego państw ościennych i niemniejszym od tempa wzrostu produkcji dóbr spożycia.

b) Pokrycie „rosnących" potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa, dążących do osiągnięcia norm zachodnio-europejskich.

c) Uzyskanie najkorzystniejszego układu wymiany wysokogatunkowych krajowych wyrobów za zagraniczne surowce, w granicach zapewniających dostateczne pokrycie wewnętrznych potrzeb, przy zachowaniu równowagi bilansu handlowego oraz przy maksymalnie oszczędnej gospodarce wyczerpywalnymi zasobami krajowych surowców.

d) Stworzenie wielkiej krajowej produkcji namiastek, pozwalających na zastąpienie w szerokim zakresie surowców, których Polska nie posiada, a których nabycie zagranicą może być trudne.

Po drugim okresie „przebudowy" okres trzeci przewidzieć trzeba jako okres unormowanej „rozbudowy" spokojnej i systematyczej, już bez nadmiernego wytężenia społeczeństwa, znużonego wieloletnim wysiłkiem i niską stopą życiową. Odprężenie to jednak nie powinno się odbyć kosztem zmniejszenia rozwojowego tempa. W okresie tym musi się odbyć wielka rozbudowa przemysłu dóbr spożycia oraz roboty inwestycyjne kosztowniejsze i na większą jeszcze skalę niż w okresie drugim. Poważny wzrost stopy życia przy utrzymaniu rozwojowego tempa będzie zupełnie możliwym przy odpowiednim wzroście dochodu społecznego, na drodze postępującej mechanizacji i racjonalizacji wszystkich dziedzin pracy.

4. **Dominanty planu gospodarczego Polski.**

Najogólniej biorąc rozwój przemysłu uważać można za główną dominantę całego rozwoju organizmu gospodarczego Polski. Nie znaczy to wcale, aby na terenie rolnictwa, podstawowych urządzeń gospodarczych, a także w dziedzinie obrotu nie było zagadnień kluczowych, od pomyślnego rozwiązania których w należytym czasie zależy realizacji całego planu.

We wszystkich okresach gospodarowania, na przemysł jednak spadną najbardziej wszechstronne, najpoważniejsze i najtrudniejsze zadania, znaczenie których w stosunku do zadań innych dziedzin w miarę postępu czasu będzie coraz to bardziej przeważające.

Stąd charakterystyka rozwojowa przemysłu może w dużej mierze służyć za charakterystykę całego planu rozwoju gospodarczego Polski. Wiąże się ona przy tym ściśle z dominującymi trudnościami, które można przewidzieć, że Polska będzie miała w poszczególnych okresach rozwojowych, w związku ze swoim położeniem geopolitycznym, surowcowym i dynamiką ludnościową.

Można już dziś przewidzieć charakter przeciętnego rozwoju głównych grup przemysłu, przedstawiając odpowiednie charakterystyki rozwojowe w postaci krzywych na wykresie.

Przemysł podstawowych surowców i tworzyw musi wykazać w pierwszych okresach planu najsilniejsze tempo rozwojowe. Jest to przemysł, w którym brak sił fachowych nie tak bardzo daje się odczuwać i stosunkowo szybko można te braki uzupełnić. W dalszych okresach rozwój tego przemysłu po dojściu do pewnego stanu nasycenia, będzie znacznie zwolniony i odbywać się będzie w miarę wzrostu zapotrzebowania krajowego na materiały budowlane i konstrukcyjne z jednej strony, oraz w miarę uzyskiwania zwiększonego importu zagranicznych rud metali — z drugiej, a także w miarę uzyskania ewentualnego wzrostu eksportu węgla, cementu i żelaza (na co zresztą liczyć w zbyt wielkim stopniu nie można).

Rozwój przemysłów konstrukcyjnych — będzie w ciągu pierwszych okresów stosunkowo powolny, głównie na skutek braku sił fachowych i obrabiarek. Dopiero po około 6 latach liczyć można na przyspieszony rozwój tego przemysłu, który w tempie coraz bardziej przyspieszonym trwać powinien nie przerwanie przynajmniej przez lat

15. Tempo rozwojowe przemysłów konstrukcyjnych powinno być maksymalnie wielkie, będzie więc ono ograniczone jedynie wewnętrznymi możliwościami. Oczywiście tempo tego rozwoju może być znacznie przyspieszone przy wielkim imporcie maszyn zza granicy. Nie można jednak liczyć na to.

Rozwój przemysłów konsumcyjnych zaraz po uruchomieniu planu gospodarczego będzie pozornie szybki, będzie się to jednak odbywało kosztem uruchamiania i zwiększania produkcji poprzednio istniejących zakładów oraz wykorzystywania dotychczasowych możliwości surowcowych. Po pełnym wyzyskaniu wspomnianych możliwości, tempo rozwoju przemysłów konsumcyjnych zmaleje bardzo i przez szereg lat będzie stosunkowo powolne. Silny wzrost tej grupy przemysłów nastąpi prawdopodobnie po 12 — 15 latach t. j. wtedy, gdy przemysł kostrukcyjny będzie w stanie dostarczyć wielkiej ilości urządzeń, rozwój zaś produkcji rolniczej, wzrost obrotu zagranicznego oraz rozwój przemysłu chemicznego, dostarczą odpowiednio wielkiej ilości półfabrykatów, surowców i namiastek.

Rozwój grupy przemysłów chemicznych jest najtrudniejszy do uchwycenia z tego względu, że jest to przemysł dostarczający półfabrykatów i pomocniczych środków dla wszystkich innych działów życia gospodarczego, a więc jest ściśle zależny od rozwoju innych dziedzin. Prawdopodobnie przeciętny rozwój przemysłu chemicznego będzie równomiernie silny przez cały przeciąg realizacji planu gospodarczego.

Krzywa rozwoju przemysłu chemicznego będzie podlegać najsilniejszym wahaniom w związku z uruchamianiem nowych wielkich działów produkcji.

We wszystkich trzech zasadniczych okresach rozwój gospodarczy Polski będzie miał inne naczelne zadania oraz inne przeszkody i hamulce. Kolejne pokonywanie tych przeszkód będzie technicznie coraz to trudniejsze.

Rozwiązać najważniejsze trudności i zapewnić organizmowi gospodarczemu Polski stały, równomierny i szybki rozwój, umożliwić może tylko równie szybki rozwój techniki, znajdujący swój najsilniejszy gospodarczy wyraz w potężnym rozwoju przemysłu.

PROTOKÓŁ

XXXIII dorocznego Walnego Zebrania Związku Polskich Inżynierów Elektryków, odbytego w dniu 20 marca 1938 r. w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Wiejska 10

Obecnych w/g listy było 71 członków Związku.

Zebranie zagaił Prezes ZPIE kol. M. Krahelski. Po kilku słowach wstępnych wspomina o śmierci dwóch kolegów członków ZPIE ś. p. kol. kol. Tyszki Bronisława i Perepeczki Franciszka. Wpłynął następnie dezyderat dla przyszłego Zarządu, aby, w uznaniu zasług dla Związku kol. Tyszki, wywiesić jego portret w lokalu Związku.

W wyniku wyborów Prezydium Zebrania zostali wybrani: na przewodniczącego — kol. S. Gołębiowski, na vice-przewodniczących kol. kol. W. Rabęcki i K. Porczyński, na sekretarza kol. S. Wroński.

Przewidywany porządek dzienny:

1. Otwarcie Zebrania i wybór Prezydium.
2. Przyjęcie protokółów Walnych Zebrań z dn. 18.IV.1937 r. i z dn. 13.I. 1938 r.
3. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.
4. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu Głównego z działalności Związku w r. 1937 i Sprawozdania Finansowego za rok 1937.
5. Przyjęcie preliminarza budżetowego na r. 1938.
6. Zatwierdzenie regulaminu Koła Wielkopolskiego ZPIE.
7. Wybory władz Związku na r. 1938.
8. Sprawozdanie z działalności Komisji Akcji N. O. I. i Komisji Specjalnej N. O. I. w sprawie ustawy o zorganizowaniu inżynierów.
9. Wolne wnioski.

Kol. Szymański proponuje rozszerzyć porządek dzienny przez dodanie po p. 6-tym punktu 7-go: „Wniosek Zarządu ZPIE o nadanie członkostwa honorowego". Poprawce tej nikt się nie sprzeciwił i tym samym punkty 7, 8, i 9-ty przewidywanego porządku dziennego stały się kolejno punktami 8, 9 i 10-tym. Porządek dzienny wraz z poprawką przyjęto.

Do p. 2. Sprawozdanie z XXXI Walnego Zebrania ZPIE z dn. 18.IV.1937, ogłoszonego drukiem w Nr. 6/7 Biuletynu ZPIE przyjęto bez sprzeciwu. Sekretarz Zebrania kol. S. Wroński odczytał następnie sprawozdanie z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania ZPIE z dn. 13.I.1938. Sprawozdanie przyjęto z tym, żę będą poczynione drobne poprawki w myśl zastrzeżeń kol. J. Straszewicza.

Do p. 3. Przewodniczący Kom. Rewizyjnej kol. A. Sledziński odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, stwierdzające zgodność i prawidłowość zapisów w księgach kasowych oraz zgłosił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Do p. 4. Ustępujący prezes kol. M. Krahelski przedstawia zasadnicze dotychczasowe dorobki ZPIE: 1) powiększenie ważności tytułu inżyniera elektryka, 2) konsolidacja inżynierów w

N. O. I., 3) poruszenie paragrafu aryjskiego, 4) porozumienie z SEP-em. W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu zabiera głos kol. Straszewicz wzywając do ustalenia linii działania przyszłego Zarządu oraz do pielęgnowania solidarności koleżeńskiej Kol. Todtleben oświadcza, że porozumienie z SEP-em jest na dobrej drodze i porusza sprawę Kongresu Lwowskiego.

W nawiązaniu do przemówienia kol. Straszewicza, kol. Wóycicki mówi, że głównymi pracami przyszłego Zarządu powinny być przede wszystkim prace organizacyjne, a co do innych spraw zasadniczych — to należy poczekać do definitywnego zakończenia sprawy obu rządowych projektów.

Kol. Radobylski występuje z wnioskiem, aby p. 9 obrad dzienych przenieść na miejsce p. 6, ale po wypowiedzeniu się w głosie „przeciw" kol. Wóycickiego — wniosek upada. Po dyskusji na temat Kongresu Lwowskiego i porozumienia z SEP em, w której zabierali głos: kol. kol. Krahelski, Jung, Radobylski i Kowalski, przystąpiono do omawiania sprawozdania finansowego za rok 1937. Kol. Korzeniowski, skarbnik, omówiwszy jego punkty zasadnicze i złożywszy potrzebne wyjaśnienia, zgłasza wniosek:

1) „Doroczne Walne Zebranie członków ZPIE w dniu 20 marca 1938 r. przypomina członkom ZPIE, że ich obowiązkiem jest regularne opłacanie składek co kwartał z góry — oraz stwierdza, że nie spełnienie tego obowiązku jest szkodliwe dla prac i poczynań Związku".

Na zakończenie omawiania sprawozdania Zarządu, kol. Maliszewski występuje z wnioskiem:

2) „Walne Zebranie ZPIE składa specjalne podziękowanie Prezesowi M. Krahelskiemu za jego gorliwą i owocną pracę dla dobra Związku". W wyniku głosowania wniosek Komisji Rewizyjnej, jak również wnioski 1 i 2 przeszły przez aklamację.

Do p. 5. Dyskusja nad preliminarzem budżetowym na rok 1938 znalazła wyraz w 3-ech zgłoszonych wnioskach:

3) „Upoważnia się Zarząd w razie potrzeby do użytkowania kwoty zł. 800.—, przewidzianej na wydanie Notatnika Informacyjnego na rok 1939. — na prowadzenie biura Zarządu Gł,,.

4) „Walne Zgromadzenie ZPIE upoważnia Zarząd Gł. ZPIE do przekroczenia preliminowanych sum budżetowych po stronie wydatków w tym samym stosunku, w jakim wzrosną wpływy Związku".

5) „Wobec trudności technicznych przy wykonywaniu prac związanych z prowadzeniem biura Zarządu Gł. Walne Zebranie upoważnia Zarząd Związku do zakupu maszyny do pisania".

Wszystkie trzy wnioski przyjęto en bloc przez aklamację.

Do p. 6. Po wprowadzeniu przez kol. Krahelskiego dwóch poprawek, Regulamin Koła Wielkopolskiego przy dwóch wstrzymujących się — przyjęto.

Do p. 7. Kol. Szymański w imieniu Zarządu ZPIE składa wniosek o nadanie członkostwa honorowego kol. M. Krahelskiemu. Na wniosek kol. Todtlebena uzasadnienie wniosku zamieszcza się w protokóle w całości:

„W imieniu Zarządu Głównego ZPIE przypadł mi w udziale zaszczytny obowiązek przedłożenia na dzisiejszym Walnym Zebraniu wniosku Zarządu Gł. o nadanie przez Walne Zebranie godności członka honorowego ZPIE kol. Krahelskiemu. Obowiązek miły, gdyż dotyczy osoby, z którą łączy mnie kilkuletnia praca w Zarządzie, a jednocześnie łatwy, gdyż wniosek prawie uzasadnienia nie potrzebuje.

Statut ZPIE przewiduje nadawanie przez Walne Zebranie godności członka honorowego osobom, które położyły specjalne zasługi dla Związku.

Jakie specjalne zasługi położył dla Związku kol. Prezes Krahelski i ile oddał swej pracy dla Związku — wie każdy z nas dobrze, nawet najmłodszy członek Związku; — podkreślę jednak, że nie jest dziełem przypadku, że początek rozkwitu Związku przypada w tym samym czasie, kiedy na czele Związku staje kol. Prezes Krahelski.

Będąc uprzednio wieloletnim członkiem Zarządu Związku i jednym z jego pierwszych członków znał i czuł każde tętno jego życia, a jako Prezes trzyma palec czule na jego pulsie, a jednocześnie twardo, przez co zapewnia Związkowi rozległe horyzonty.

Ofiarowując Związkowi ogrom swej pracy, równolegle swym autorytetem i zaletami osobistymi przyciąga i zachęca po ojcowsku do pracy dla Związku innych członków, nakłada na nich obowiązki i dopilnowuje ich wykonania.

To też słaby liczebnie Związek w dniu 14.III. 1934 r., tj. w dniu kiedy obejmuje przewodnictwo Związku, — w okresie jego prezesury staje się Związek półtysięczną potęgą, a na gruncie międzyzwiązkowym w N. O. I. godność i autorytet ZPIE wynosi na pierwsze miejsce. Jest jednym z inicjatorów i założycieli N. O. I.

Poświęca on dla Związku nietylko czas, niekiedy z uszczerbkiem własnego zdrowia, nie tylko myśl twórczą — inicjatywę, co w zupełności wyczerpałoby obowiązki kierownika Zarządu, ale spełnia wiele czynności technicznych, żmudnych, nie efektownych, dla spełnienia których brak było chętnych lub ich siły zawiodły.

Widzimy go zawsze i wszędzie niestrudzonego w pracy nie tylko dla Związku, ale nawet dla całego stanu inżynierskiego. Godzi powstałe przeciwności i doprowadza wszystkie sprawy do harmonijnej całości.

Nic też dziwnego, że Zarząd Związku został wyprzedzony przez jednego z kolegów z poza Zarządu w inicjatywie podkreślenia tych zasług.

Z powyższych względów Zarząd Gł. dla wyrażenia kol. Krahelskiemu najwyższego uznania za jego wytężoną, doniosłą, mrówczą pracę i jej wspaniałe wyniki — postanowił zwrócić się do Walnego Zebrania z następującym wnioskiem:

„Walne Zebranie ZPIE uchwałą w dniu 20 marca 1938 r. nadaje członkowi ZPIE Marianowi Krahelskiemu, długoletniemu członkowi Zarządu i Prezesowi Związku, za ofiarną i owocną pracę dla dobra i rozwoju Związku — godność członka honorowego Związku".

Wniosek przyjęto przez aklamację, — poczym kol. Krahelski składa podziękowanie za dostąpiony zaszczyt.

Do p. 8. W imieniu Zarządu wpłynęły kandydatury na Prezesa Związku: kol. kol. Kowalskiego i Todtlebena. W wyniku głosowania tajnego złożono głosów 68. Przy 4 kartkach białych i jednej nie ważnej — 36 głosów padło za kandydaturą kol. Todtlebena, 27 zaś za kandydaturą kol. Kowalskiego. Tym samym Prezesem został wybrany kol. Todtleben.

Do Komisji Balotującej przyjęto przez aklamację nast. listę członków: kol. kol. Wołowski, Porczyński, Osiński, Kolanowski, Maliszewski, Rondthaler i German.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano przez aklamację kol. kol. Śledzińskiego, Marczyńskiego i Hulanickiego.

Do sądu koleżeńskiego wybrano również przez aklamację en bloc: kol. kol. Gołębiowskiego, Tana, Haca, Czyża Władysława, oraz Wierzbowskiego.

Na 8 członków Zarządu Gł. i 2 zastępców zgłoszono następujące kandydatury: kol. kol. Kowalski, Zieliński Edward, Jezierski, Kahl, Pląskowski, Iwaszkiewicz, Pawłowski, Wroński, Kaczmarczyk, Domański, Zieliński Józef i Harski. Wywiązała się dyskusja, czy delegaci do N. O. I. mają być wybierani na członków Zarządu Gł. Ostatecznie na wniosek kol. Todtlebena skreślono z listy kandydatur do Zarządu kol. kol. Zielińskiego Józefa oraz Harskiego, jako delegatów do N. O. I.

W wyniku głosowania tajnego oddano głosów 60, przyczym pustych kartek było 4. Ilość otrzymanych głosów okazała się następująca: Członkowie Zarządu Gł.: kol. kol. Kowalski — 49, Domański — 49, Pląskowski — 49, Kahl — 47, Wroński — 44, Jezierski — 40, Zieliński Edward— 40.

Do p. 9. Obszerne sprawozdanie z działalności Komisji Akcji N. O. I. w sprawie ustawy o tytule inżyniera składa kolega M. Krahelski.

Mówca przedstawia dotychczasowe rezultaty działania Kom. Akcji:

Pierwotny tekst projektu Min. W. R. i O. P. już nie istnieje. Kontrprojekt, opracowany przez prof. Zawadzkiego, nie zadowolił Kom. Akcji i na ten temat odbywają się pertraktacje. Osiągnięto całkowite porozumienie z wychowankami Szkoły Wawelberga i Rotwanda. Stwierdzono obustronnie, że tytuł inżyniera, jako stopień naukowy, ma być przyznawany tylko przez Radę Wydziałów Politechniki.

Działalność Kom. Specjalnej N. O. I. w sprawie ustawy o zorganizowaniu inżynierów przedstawia kol. S. Gołębiowski. W uzupełnieniu tego sprawozdania zabierają głos kol. kol. Wóycicki i Krahelski, którzy stwierdzają, że Min. P. i H. ustosunkowało się do kół inżynierskich życzliwie i że współpraca Komisji Specjalnej z Ministerstwem rozwija się pomyślnie i bez trudności. Należy się spodziewać, że przyszła ustawa o zorganizowaniu inżynierów będzie zupełnie po myśli świata inżynierskiego.

●

Całość protokółu jest do przejrzenia w lokalu Związku.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z.P.I.E.

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego.

Dnia 25 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Związku, **kol. Tadeusza Todtlebena**, pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego w nowym składzie członków, wybranych na XXXIII Dorocznym Walnym Zebraniu w dniu 20 marca b. r. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: kol. kol. **Wacław Kowalski** i **Jan Pląskowski** — wiceprezesi, kol. **Tadeusz Kahl** — skarbnik, kol. **Edward Domański** — sekretarz, kol. kol. **Ignacy Harski** i **Józef Zieliński** — delegaci do Rady Głównej N. O. I., kol. **Edward Zieliński** — Komisja Gospodarcza, kol. kol. **Henryk Karczmarczyk** i **Zdzisław Pawłowski** — Biuletyn ZPIE i Komisja Statystyczno - Rejestracyjna, kol. **Stefan Wroński** — Biuro Pośrednictwa Pracy kol. **Witold Iwaszkiewicz** — referat Kół Okręgowych, kol. **Henryk Karczmarczyk** — referat Zebrań, kol. **Wacław Kowalski** — Komisja uprawnień inżynierskich i uposażeniowa, kol. **Stanisław Jezierski** — Komisja Propagandowa.

Ponadto dla usprawnienia pracy poszczególnych agend i bliższej z nimi styczności, członkowie Prezydium podzielili między sobą w następujący sposób zakres działalności Związku: prezes, kol. **T. Todtleben**, podjął się specjalnej opieki nad sprawami N. O. I., Komisją Balotującą i referatem Kół Okręgowych; wiceprezes, kol. **W. Kowalski** — nad Komisją Uprawnień Inżynierskich, Biurem Pośrednictwa Pracy i Biuletynem; wiceprezes, kol. **J. Pląskowski** — nad Komisją Propagandową, Gospodarczą, O. P. L. i referatem Zebrań; skarbnik, kol. **T. Kahl** — nad referatem P. K. O. i księgowością i sekretarz, **E. Domański** — nad Biurem Zarządu Głównego.

Do prowadzenia i kierowania pozostałymi agendami Związku zaproszono kolegów z poza Zarządu. Koledzy ci podjęli się prowadzenia prac

następujących: kol. **Mateusz Nacholiński** — dział Ubezpieczeń Grupowych P. K. O.; kol. **Stanisław Lubodziecki** — przewodniczenie Komisji O. P. L. kol. **Stefan Szymański** — księgowość Związku i kol. **Józef Klijanowicz** — prowadzenie Biura Pośrednictwa Pracy.

Komisja Balotująca, wybrana na Dorocznym Walnym Zebraniu ukonstytuowała się w dniu 13 kwietnia w następujący sposób: Na przewodniczącego został obrany przez aklamację kol. Tadeusz Osiński, na sekretarza kol. Edmund Kolanowski, członkowie kol. kol. Alojzy German, Paweł Maliszewski, Kazimierz Porczyński, Aleksander Rondthaler, Karol Wołowski.

Ruch członków. Dalszy ciąg listy członków: kol. kol. Wojtulewicz Teodor - Henryk, Sieciechowicz Ireneusz Janusz, Dankmeyer Hugo.

Skreśleni na własne żądanie: inż. inż. G. Gawałkiewicz, Wł. Gogolewski, K. Monikowski i W. Starczakow.

Biuro Zarządu Głównego czynne jest codziennie w dni powszednie od godz. 16.30 do godz. 19.30, którego prowadzeniem zajmuje się p. Aleksandra Szafrańska.

Czytelnia czasopism technicznych dostępna jest codzień w godzinach dyżurów Biura Zarządu Głównego.

Dyżury **Biura Pośrednictwa Pracy** odbywają się w środy i piątki w godzinach 18.00 — 19.00; **Kolega Skarbnik** dyżuruje we środy, poza tym składki przyjmuje p. A. Szafrańska i można je wpłacać na konto P. K. O. Nr. 4.666

Nieznane adresy.

Kolegom, którym jest wiadome miejsce pobytu nast. członków Związku prosimy o podanie ich adresów do Biura Zarządu Gł. Z.P.I.E.:

Inż. inż.: Bielski Witold,
Brzeziński Wacław,
Dzikowicki Ryszard,
Fiuczek Mirosław,
Komierowski Julian,
Oleszyński Tadeusz,
Pająk Andrzej,
Szurski Leon,
Wachowiak Antoni,
Walewski-Colonna Eugeniusz.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE.

Zawiadamiamy kol., że **w dn. 13 maja o godz. 19** odbędzie się **zebranie dyskusyjne** w lokalu Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, Marszałkowska 110, w związku z ref. kol. Z. Sławińskiego p. t. „Zagadnienie planu Gospodarczego", który był wygłoszony podczas Zjazdu N. O. I. we Lwowie, a którego streszczenie zamieszczamy. Koreferat na powyższy temat wygłosi kol. J. Pląskowski.

Ze względu na nader ciekawy i aktualny temat, który niewątpliwie zaciekawi szersze grono kolegów prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

Program odczytów.

Poniżej podajemy program odczytów na miesiąc maj zorganizowanych staraniem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich:

10 maja — Dr. Inż. Henryk Melan (Niemcy) oraz Inż. Jan Gryff - Chamski.— „Najnowsze kierunki w budownictwie turbin parowych".

17 maja — Inż. Walenty Kopczyński. „Konstruktor wobec uszkodzeń wielkich maszyn lub urządzeń".

24 maja — Inż. Czesław Bełkowski. „Sprawność i statystyka zakładów przemysłowych". Odczyt zorganizowany staraniem Sekcji Przemysłowej S. E. P.

31 maja — Inż. Witold Chitruk. „Metale i stopy metali magnetyczne i antymagnetyczne". Odczyt zorganizowany staraniem Sekcji Przemysłowej S. E. P.

Początek odczytów o godzinie 20-tej w lokalu S. E. P. przy ul. Królewskiej 15. Wstęp wolny dla członków S. E. P., Z. P. I. E. i S. T. P.

•

W związku z nadesłanymi przez kol. Z. Sławińskiego projektami:

a) Ogólnej struktury samorządów i zrzeszeń technicznych, b) Struktury Związku Inżynierów Polskich, c) Ustawy o Izbie Inżynierskiej, d) Statutu Związku Inżynierów Polskich, komunikujemy iż są one do przejrzenia w lokalu Związku, a równocześnie nadesłane oświadczenie poniżej zamieszczamy.

OŚWIADCZENIE

W związku z rozpowszechnianymi przez niektórych Kolegów wiadomościami, jakobym był współautorem obecnie omawianych projektów: „Ustawy o tytule inżyniera i inżyniera dyplomowanego" oraz „Ustawy o zorganizowaniu inżynierów", niniejszym oświadczam, że przy opracowaniu projektów wymienionych ustaw nie brałem ani bezpośrednio ani pośrednio żadnego udziału.

O ile chodzi o organizację prawno-publiczną oraz społeczną świata technicznego — odpowiedni projekt zorganizowania inżynierów, techników i majstrów przedstawiłem władzom Naczelnej Organizacji Inżynierów jeszcze w 1935 r., który to projekt obecnie podaję do wiadomości publicznej.

inż. Z. Sławiński.

Warszawa, dnia 15 lutego 1938 r.

Nowe wydawnictwo.

Nakładem czasopisma „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy" ukazała się przy współpracy Stowarzyszenia dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali, broszura pod powyższym tytułem omawiająca warunki pracy z uwzględnieniem obowiązujących przepisów i rozporządzeń urzędowych, które zostały omówione i skomentowane. Ponadto podaje ona warunki, zapewniające bezpieczeństwo i racjonalne metody pracy.

Adres wydawnictwa: Warszawa, ul. Polna 40, format broszury 12×17, str. 64 i 8 rycin — cena 1,50 zł.

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

ZAKŁADY GRAFICZNO-INTROLIGATORSKIE J. DZIEWULSKI, WARSZAWA, MARIENSZTADT 8

BIULETYN ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

Nr 18 i 19 **MAJ—CZERWIEC** **1938 R.**

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, KSIĄŻĘCA 6 m. 11. TEL. 7-17-17

Na prawach rękopisu

TREŚĆ:

Wszyscy inżynierowie elektrycy powinni być członkami Z. P. I. E. jako jedynej ich reprezentacji w N. O. I.

Koledzy! Ułatwiajcie pracę Zarządowi Związku, płaćcie regularnie składki, zawiadamiajcie o każdorazowej zmianie adresu.

O UPRAWNIENIACH INŻYNIERA.

Inż. W. Kowalski, Z. P. I. E.

O uprawnieniach inżyniera należy powiedzieć, że w obecnej chwili one nie istnieją. Poza Ustawą Budowlaną i niektórymi przepisami Urzędu Górniczego żadne oficjalne wypowiedzenie czynników rządowych, naukowych, czy społecznych nie wyrażają żadnej tendencji do uznania inżyniera za uprawnionego do określonych czynności.

Słowo „Inżynier" jest tytułem naukowym jak magister praw czy doktór medycyny. Dobrze, że tytuł naukowy nadawany jest po ukończeniu studiów akademickich. Pozwala to społeczeństwu zorientować się, kto posiada i jakie posiada wykształcenie, przygotowanie myślowe do właściwej pracy umysłowej. Zależnie od rodzaju wykształcenia tytuł naukowy mniej lub więcej dokładnie wskazuje na przygotowanie do pracy zawodowej. Tak na przykład, sam tytuł magistra praw nie upoważnia do objęcia stanowiska adwokata czy sędziego, ale posiadanie jego jest koniecznym warunkiem do ubiegania się o odnośną aplikanturę. Uzyskanie tytułu doktora medycyny pozwala na natychmiastowe rozpoczęcie praktyki lekarskiej. Podobnie jest z tytułem inżyniera architekta.

Przywiązanie fachowych uprawnień do tytułu naukowego chroni społeczeństwo przed wykonywaniem odpowiedzialnych prac wadliwie, ze szkodą dla społeczeństwa. Uprawnienia zawodowe nie są żadnymi przywilejami. Łącznie z nadaniem uprawnień społeczeństwo nakłada na uprawnionego specjalne obowiązki, co zgodne jest zarówno z etyką, jak i interesem publicznym. Zasada udzielania uprawnień zawodowych na podstawie określonych warunków, a w szczególności wykształcenia nie może być kwestionowana, natomiast dyskusji podlegać może system udzielania uprawnień.

W niniejszym artykule, odnośnie uprawnień inżyniera, nie obchodzi nas i nie może obchodzić system udzielania uprawnień, gdyż dla olbrzymiej większości inżynierów te uprawnienia nie istnieją. Należy zająć się kwestią zasadniczą: dlaczego stan inżynierski nie posiada żadnego systemu udzielania uprawnień zawodowych. Jest to zjawisko niepożądane i bardzo dziwne, że odpowiedzialnością za ważne gospodarczo dziedziny produkcji przemysłowej może być obarczony nie fa-

chowiec. Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy nie tylko w zróżniczkowaniu fachów inżynierskich. Brak fachowców w pewnych gałęziach techniki zmuszał często przedsiębiorstwa państwowe i prywatne do angażowania nie inżynierów na bardzo odpowiedzialne stanowiska. Obecnie wyższe uczelnie techniczne w Polsce kształcą inżynierów tak różnorodnych fachów, że znikła właściwa przyczyna, dla której zastępowano inżynierów fachowcami o średnim lub niższym wykształceniu technicznym.

Stan inżynierski w Polsce znajduje się obecnie w takim położeniu, że na ogół nie pełni obowiązków, których waga i znaczenie usprawiedliwić mogłyby koszty, wyłożone przez Państwo na kształcenie inżynierów w szkołach akademickich.

Ściśle biorąc inżynier jest uprawniony do podjęcia się każdej pracy w swoim fachu. Należy przypuszczać, że tak jest, gdyż żadna Ustawa tego mu nie wzbrania, a więc uprawnienie posiada. Z drugiej strony nie ma naprzykład Ustawy wzbraniającej, choćby ze względów bezpieczeństwa publicznego, kierownictwa zakładem elektrycznym przez osobę nie fachową. Jak widać, cechą uprawnień zawodowych winna być pewna wyłączność, jak to zresztą widać w przykładzie lekarzy; obowiązku leczenia może się podejmować tylko lekarz dyplomowany.

Ustalenie uprawnień, przysługujących wyłącznie inżynierom, rozwiązać może kwestię odpowiedzialności za pracę techniczną tylko połowicznie, gdyż kompetencje technologów, techników i majstrów będą w dalszym ciągu nieokreślone. Wielka liczba wykwalifikowanych pracowników nie będzie wówczas dostatecznie wykorzystana dla gospodarstwa narodowego, a poczucie niepewności sytuacji prawnej może być źródłem różnych konfliktów. Uprawnienia cechowe obejmują zaledwie cząstkę zagadnienia.

Propozycje uprawnień dla zawodów technicznych powinny być dyskutowane przez władze państwowe, przedstawicieli danego zawodu, oraz ugrupowania społeczne i gospodarcze, zainteresowane w tych uprawnieniach. Inicjatywa uprawnień w ogóle, a inżynierskich w szczególności, powinna wyjść ze strony inżynierów, jako najbardziej kompetentnych.

Zestawiając myśli powyższe, wypowiedziane w skrócie telegraficznym, proponuję ustalenie zasad, na których można oprzeć ustalenie uprawnień świata inżynierskiego:

1) Uprawnienia inżyniera mogą być określone szczegółowo dla danego fachu, np. elektryka tylko łącznie z ustaleniem ram uprawnień dla całego świata technicznego.

2) Uprawnienie zawodowe może uzyskać jednostka o odpowiednich kwalifikacjach moralnych, posiadająca określone wykształcenie (np. tytuł inżyniera), w pewnych zaś okolicznościach — odbytą przepisowo praktykę.

3) Zwierzchnikiem pracownika danego fachu może być jedynie pracownik tegoż samego fachu o takich samych lub wyższych uprawnieniach.

4) Uprawnienia wyższego szczebla obejmują automatycznie uprawnienia szczebla niższego tegoż samego fachu.

5) Osiągnięcie uprawnień wyższych od już posiadanych może nastąpić pod pewnymi warunkami między innymi przez wykazanie się z osiągnięcia wyższego stopnia wykształcenia.

Propozycje powyższe uważam za wstęp do dyskusji. Po ustaleniu zasad ogólnych i projektu ramowego uprawnień należałoby dopiero według mnie przystąpić do opracowania projektu szczegółowych uprawnień inżynierów elektryków. Oczywiście możliwa jest do pomyślenia i droga w kierunku przeciwnym: szczegółowe ustalenie uprawnień dla poszczególnych szczebli różnych fachów, a następnie uzgodnienie poszczególnych projektów w projekt ogólny. Uwagi i propozycje na ten temat, jako materiał dyskusyjny, powinny napływać w możliwie dużej liczbie do Biuletynu i do Komisji Uprawnień, gdyż tylko w ten sposób wyjaśnienie sprawy może być wszechstronne i życiowe.

* * *

Zarząd Główny Z.P.I.E. apeluje do ogółu Kolegów o wypowiadanie się na temat artykułu Kol. Kowalskiego. Liczne głosy Kolegów w kwestii uprawnień inżynierów będą cennym materiałem dla Komisji Uprawnień.

OPINIA N.O.I., DOTYCZĄCA USTAWY O ZORGANIZOWANIU INŻYNIERÓW.

Poniżej podajemy do wiadomości Kolegów pełny tekst pisma, przesłanego do p. Ministra Przemysłu i Handlu przez Radę Główną N.O.I. w dniu 4 czerwca b. r., które zawiera opinię N.O.I. dotyczącą Ustawy o zorganizowaniu inżynierów.

Do Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Wypełniając zobowiązanie wydania opinii o projekcie „Ustawy o zorganizowaniu Inżynierów", Naczelna Orgonizacja Inżynierów R. P. ma zaszczyt zakomunikować Panu Ministrowi, co następuje:

Projekt wymienionej Ustawy został rozesłany wszystkim polskim związkom inżynierskim, istniejącym na terenie Rzeczypospolitej. Następnie zostały powołane 3 komisje dla szczegółowego zebrania postulatów świata inżynierskiego i skrystalizowania opinii o wymienionym projekcie.

Zebrane materiały były kilkakrotnym tematem obrad Rady Głównej N.O.I., po czym jednomyślnie ustalono tezy, a opracowany na ich podstawie projekt, odmienny od przedstawionego nam projektu Ustawy, rozwiązania zbiorowej współpracy zrzeszeń inżynierskich z władzami rządowymi nad

obronnością Państwa, przedkładamy przy niniejszym jako wyraz jednolitej opinii i woli związków inżynierskich, zrzeszonych w N.O.I., oraz organizacyj dotychczas w jej skład nie wchodzących.

Wyrazem stanowiska, zajętego przez reprezentowane w naszej organizacji zrzeszenia inżynierskie, są niżej podane motywy negatywnego ustosunkowania się do rządowego projektu ustawy, oraz załączony projekt dekretu o Radzie Technicznej wraz z jego uzasadnieniem.

Z przedłożonego projektu rządowego ustawy o zorganizowaniu inżynierów i z wyjaśnień, udzielonych przez przedstawicieli wojska wynika, że celem projektu ustawy miało być:

a) utworzenie zrzeszenia, reprezentującego wszystkich inżynierów w Polsce i dającego dostateczną gwarancję ich lojalności i fachowości przy współpracy z wojskiem,
b) rejestracja ilościowa i jakościowa inżynierów,
c) prowadzenie prac zleconych przez wojsko,
d) wskazywanie osób, posiadających kwalifikacje do wykonywania określonych zadań.

Dla osiągnięcia tych celów projekt rządowy zamierzał zlikwidować istniejące organizacje i na ich miejsce budować nowe, skupiające wszystkich inżynierów przymusowo bez względu na ich narodowość i kwalifikacje.

N.O.I. wyszła z założenia, że:

1) przekreślenie tradycji i dorobku istniejących organizacyj inżynierskich uniemożliwi na dłuższy okres czasu ogółowi inżynierów zespołową pracę nad zagadnieniami, pokrywającymi się z celami omawianego projektu rządowego, a umieszczonymi na czele zadań powyższych organizacyj i wprowadzanymi przez nie nieustannie w życie,
2) wprowadzenie przymusu należenia do organizacji zniechęci ogół inżynierów do aktywnej pracy zespołowej, a jednocześnie wprowadzi do stowarzyszeń elementy państwowo i moralnie niepewne,
3) ustalenie schematu statutowego organizacji inżynierskich utrudni ich ewolucję organizacyjną, tak ważną z punktu widzenia społecznego i grozi ich zbiurokratyzowaniem.

Z tych względów N.I.O. postanowiła:

1) uznać projekt rządowy za nieodpowiadający celom wymienionym w projekcie ustawy,
2) istniejące organizacje inżynierskie pozostawić w obecnych ramach organizacyjnych,
3) zakończyć prace nad konsolidacją świata inżynierskiego w ramach N.O.I. tak, aby w czasie najbliższym N.O.I. stała się jedyną reprezentacją inżynierów polskich,
4) dla spełnienia zadań, zakreślonych przez wojsko zaproponować powołanie Rady Technicznej o składzie mianowanym lub zatwierdzanym przez Rząd z listy przedkładanej przez N.O.I. Projekt dekretu w tej sprawie załączamy przy niniejszym.

Uzasadnienie projektu.

Praca nad wzmożeniem obronności Państwa i podniesieniem poziomu technicznego i gospodarczego kraju jest główną troską stanu inżynierskiego.

Zagadnienie należytych warunków tej pracy i pozyskanie dla niej ogółu inżynierów polaków stanowi główne zadanie zrzeszeń inżynierskich istniejących na terenie całego Państwa.

Zapewnienie tej współpracy opierać się winno na zasadach następujących:

1) punktem wyjścia tej akcji musi być uszanowanie dorobku istniejących zrzeszeń inżynierskich i umożliwienie im dalszego swobodnego rozwoju w ramach Prawa o Stowarzyszeniach;
2) współpraca świata inżynierskiego z administracją nie może się opierać na skrępowaniu organizacji znanych ze swego pozytywnego stosunku wobec wszelkich zagadnień państwowych;
3) jedynie swobodne kształtowanie się niezależnej opinii inżynierskiej i całkowita swoboda zrzeszania się, umożliwiająca należytą selekcję przy przyjmowaniu członków, przez wprowadzenie odpowiednich kwalifikacyj i warunków członkostwa, zapewnić może pozytywny udział zrzeszeń technicznych w osiągnięciu wyżej wskazanych celów;
4) organizacja przymusowa w żadnym razie nie zastąpi dotychczas istniejących organizacji dobrowolnych, a tytuł do reprezentacji ogółu inżynierów nie daje dostatecznej gwarancji należytego spełniania zadań w dziedzinie obronności Państwa;
5) współpraca w dziedzinie obrony Państwa opierać się winna na zespole osób, posiadających z jednej strony zaufanie stowarzyszeń dobrowolnych, z drugiej zaś strony zaufanie władz rządowych, w szczególności wojska.

Opierając się na powyższych przesłankach uważamy za konieczne:

A. utrzymanie i rozbudowę dotychczas istniejących stowarzyszeń dobrowolnych;

B. utworzenie organu opiniodawczego i doradczego, powołanego przez Prezesa Rady Ministrów spośród osób wyróżniających się na terenie technicznym, a łączącego w sobie pierwiastek zaufania społecznego z elementem zaufania ze strony administracji i wojska.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że konsolidacja świata inżynierskiego polskiego na powyższych zasadach realna i bliska, przy równoczesnym stworzeniu Rady Technicznej umożliwi nieporównanie owocniejsze wykonywanie prac dotyczących obronności i rozwoju przemysłowego kraju, niż ustawa według projektu rządowego.

PROJEKT DEKRETU PREZYDENTA R. P. O NACZELNEJ RADZIE TECHNICZNEJ.

Art. 1.

Celem zapewnienia należytych warunków dla współpracy inżynierów nad wzmożeniem obronności Państwa, tworzy się przy Prezesie Rady Ministrów Naczelną Radę Techniczną, która działać będzie na podstawie niniejszego Dekretu oraz Regulaminu zatwierdzonego przez Prezesa Rady Ministrów.

Art. 2.

Do zakresu działania Naczelnej Rady Technicznej należy w ramach art. 1 współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi w sprawach związanych z obronnością, a w szczególności:

a) rozpatrywanie i wydawanie opinii o projektowanych ustawach i rozporządzeniach oraz wnioskowanie o potrzebach nowych ustaw i rozporządzeń;

b) opiniowanie o przekazanych do rozpatrzenia projektach zarządzeń administracyjnych, mających charakter ogólny i dotyczących całego Państwa, bądź znacznej jego części;

c) rozpatrywanie i opiniowanie wszelkich innych spraw powierzonych Naczelnej Radzie Technicznej.

Art. 3.

Naczelna Rada Techniczna składa się z 36 członków powołanych przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych spośród pracujących w poszczególnych dziedzinach techniki, które:

1) bądź posiadają prawo do używania tytułu inżyniera lub doktora nauk technicznych;

2) bądź posiadają prawo używania równorzędnego tytułu uczelni akademickiej i pracują w dziedzinie techniki.

24 członków Naczelnej Rady Technicznej powołuje Prezes Rady Ministrów z list kandydatów przedstawianych przez organizację jednoczącą zrzeszenia inżynierów, — pozostałych zaś 12 członków powołuje Prezes Rady Ministrów według uznania, zgodnie z warunkami, przewidzianymi w ustępie I-szym niniejszego artykułu.

Kadencja członków Naczelnej Rady Technicznej trwa lat 3.

Art. 4.

Zrzeszeniem inżynierów w rozumieniu niniejszej ustawy jest zrzeszenie osób pracujących na terenie technicznym, o ile przynajmniej 75% członków tego stowarzyszenia posiada prawo do tytułu inżyniera.

Zrzeszenia inżynierów rolników, leśników lub ogrodników nie posiadają uprawnień, przewidzianych w art. 3 ust. 2.

Art. 5.

Naczelna Rada Techniczna obraduje bądź w pełnym składzie bądź w komisjach.

Art. 6.

Naczelnej Radzie Technicznej przewodniczy Prezes Rady Ministrów lub osoba przez niego wyznaczona. Plenarne posiedzenie Rady zwołuje przewodniczący Rady.

Art. 7.

Poza członkami Rady w posiedzeniach plenarnych oraz komisjach biorą udział delegaci zainteresowanych Ministerstw.

Ponad to w posiedzeniach tych mogą brać udział rzeczoznawcy do zagadnień specjalnych, w razie gdyby plenum Rady bądź komisji uznały potrzebę powołania takich rzeczoznawców.

Delegaci Ministerstw i rzeczoznawcy nie biorą udziału w głosowaniu.

Art. 8.

Naczelna Rada Techniczna może powoływać swoje delegatury.

Art. 9.

Członkowie Naczelnej Rady Technicznej pełnią swoje obowiązki bezpłatnie.

Członkom Rady przysługuje jedynie prawo do zwrotu kosztów wyłożonych w związku z piastowaniem mandatu i czynnościami członka Rady.

W razie wyjazdów członkowie Rady otrzymują zwrot kosztów podróży w wysokości zapłaconej ceny biletu kolejowego klasy I oraz diety według norm ustalonych dla urzędników państwowych IV stopnia służbowego.

Art. 10.

Czynności administracyjne Naczelnej Rady Technicznej załatwia Biuro Rady przy Prezydium Rady Ministrów.

Kierownik Biura Naczelnej Rady Technicznej zostaje powołany na wniosek Naczelnej Rady Technicznej.

Art. 11.

Biuro Naczelnej Rady Technicznej prowadzi stałą rejestrację inżynierów, zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem inżynierów ogrodników, rolników i leśników.

Naczelna Rada Techniczna może powierzyć przeprowadzenie rejestracji organizacji jednoczącej zrzeszenia inżynierów.

Osoby uchylające się od rejestracji lub utrudniające jej prowadzenie podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 2-ch tygodni lub grzywnie do zł. 1.000 lub obu tym karom łącznie.

Art. 12.

Szczegółowe postanowienia dotyczące składu komisji oraz trybu urzędowania Naczelnej Rady Technicznej i delegatur Rady określi regulamin, ustalony przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek plenum Rady.

Art. 13.

Organizacja jednocząca zrzeszenia inżynierów i reprezentująca ogół inżynierów R. P. obowiązana jest do współpracy z Naczelną Radą Techniczną, w następujących działach:

a) rejestracji ilościowej i jakościowej inżynierów,
b) prowadzenia prac zleconych przez Władze wojskowe,
c) wskazywania osób posiadających kwalifikacje do wykonywania określonych zadań,
d) współdziałania przy powoływaniu członków Naczelnej Rady Technicznej, zgodnie z art. 3 Ustawy.

Art. 14.

Naczelnej Organizacji Inżynierów powierza się czynności organizacji jednoczącej Zrzeszenia Inżynierów w rozumieniu niniejszej ustawy i reprezentowanie ogółu inżynierów R. P. wobec władz państwowych i samorządowych.

Art. 15.

Wykonanie powyższego dekretu poleca się Prezesowi Rady Ministrów wraz z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 16.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA DYSKUSYJNEGO.

Dnia 13 maja b. r. w sali Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbyło się Zebranie Dyskusyjne w związku z referatem kol. inż. Sławińskiego p. t. „Zagadnienie Planu Gospodarczego", który był wygłoszony podczas Zjazdu N.O.I. we Lwowie. Streszczenie referatu było zamieszczone w Nr. 16 i 17 „Biuletynu".

Zebraniu przewodniczył kol. Wierzbowski. Correferat wygłosił kol. Pląskowski.

Correferent zaznaczył na wstępie, że jako cel swego correferatu widzi poruszenie pewnych punktów referatu i zagajenie dyskusji. Krytyka byłaby niezmiernie trudna, ponieważ zależałaby w wielkim stopniu od sposobu podejścia do zagadnienia; inaczej podejdzie do zagadnienia totalista, inaczej zwolennik liberalizmu.

Zagadnienie postawione na porządek dzienny jest ciekawe i każdego interesuje. Inna rzecz czy Z.P.I.E. i w ogóle Inżynierowie winni się nim zająć. Chyba tak, bo są to sprawy istotne dla każdego obywatela a tym bardziej inżyniera, w którego pracy zawsze powinno być planowanie. Zresztą jest to sprawa przesądzona przez Kongres.

Zagadnienie planowania jest obecnie stosowane na szeroką skalę w wielu państwach (Japonia, Rosja, Niemcy). Nie jest to rewelacją, bo planuje się na większą lub mniejszą skalę zawsze i wszędzie. To czego chce kol. inż. Sławiński to szeroka skala planowania, skala Państwowa w zastosowaniu do rzeczywistości polskiej.

W referacie uderza wiara i pewność w słuszność omawianych tez. Brak jest uzasadnienia słuszności wybranej metody.

Referent pomija zupełnie sprawę finansowania, która w obecnym układzie stosunków jest b. ważną, prawie że podstawową.

Z treści referatu wynika, że finansowanie planu ma się odbyć środkami wewnętrznymi, co wywoła obniżenie i tak za niskiej stopy życiowej.

Skala planu jest niezmiernie wysoka. Referent pomijając sprawę finansowania, nie podaje czy realizacja planu ma być przeprowadzona przez Państwo, czy inicjatywę prywatną. Również nie wiemy w jakim stosunku znajduje się plan do istniejącego ustroju politycznego. A przecież nie ulega wątpliwości, że kwestia ustroju musi być jednym z decydujących momentów przy opracowywaniu planu.

Referent zwraca uwagę na małe jego zdaniem podkreślenie roli czynnika ludzkiego i potrzebę jego kształcenia.

Kol. Sławiński wyjaśnia:

Program jest afirmatywny. Wiara kol. Sławińskiego w plan jest względna.

Na Kongresie był referat na temat finansowania, gdzie omówiono sposób finansowania planu. W sprawie tej referent wyda niebawem broszurę. Zresztą pieniądze nie są ważne — ważne są środki rzeczowe. Na zagadnienie społeczne kol. referent zwrócił uwagę. Na Kongresie była mowa o planie ramowym, a taki plan tworzy się w oderwaniu od spraw społecznych. W obecnym układzie sił społecznych nie można wzorca jakim jest plan wprowadzić w życie. Trzeba przed tym dopasować siły społeczne do wykonywania planu. Stopa życiowa obecna jest za niska, aby można rozpocząć realizację planu.

Kol. W. Gajewski, zabierając głos w dyskusji oświadczył co następuje:

Gdy mówi się o planie, to musi być znany temat zadania względnie cel. Opublikowane studium kol. Sławińskiego „Zagadnienie planu gospodarczego" powinno posiadać bodaj krótkie streszczenie takiego zadania w postaci ogólnych założeń, umieszczonych na wstępie skąd by wynikać miało, że do zrealizowania tego zadania służyć może plan właśnie o takiej budowie, jak autor podaje. Stało się inaczej, wobec czego całe studium wisi w powietrzu bez oparcia o zadanie.

Gdy się mówi o planie gospodarczym Państwa, to powszechne jest mniemanie, że zagadnienie to jest zagadnieniem prawie takim samym, jak zagadnienie planu dla przedsiębiorstwa wielkiego. Jest to pogląd mylny, gdyż plan gospodarczy

Państwa, to nie to samo, co plan gospodarczy przedsiębiorstwa wielkiego. Zachodzi tu różnica w skali wartości materialnych wchodzących w grę — w skali czasu i w skali czynnika psychiki ludzkiej.

Wartości materialne, którymi operuje przedsiębiorstwo, są niewielkie i niekompletne w porównaniu do tego czym Państwo operuje.

Skala czasu — przedsiębiorstwa wielkie z reguły żyją maksimum w ciągu kilku pokoleń ich właścicieli, tymczasem Państwo żyje tak długo, jak naród — wiekami.

Czynnika psychiki ludzkiej w przedsiębiorstwie szukajmy w psychice pracodawcy i pracowników. Czynnik psychiki ludzkiej w Państwie ma jedno oblicze i taką wagę, jaką nadaje mu większość narodowa.

Wreszcie czynnik postępu technicznego inaczej oddziaływa na interes Państwa, a inne ma znaczenie dla przedsiębiorstwa.

Na te cztery czynniki zwrócił uwagę przed 17 laty prof. Zygmunt Straszewicz, gdy po zwycięskim zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej otwierał rok akademicki na Politechnice Warszawskiej. Wskazał on na mechanizm działania organizmu gospodarczego w skali najszerszej, bo na przestrzeni od epoki człowieka jaskiniowego po wiek XX.

Wprawdzie mówił tylko o roli techniki w życiu Państwa tym nie mniej jasno naszkicował pojęcie organizmu gospodarczego narodu.

Plan krótkofalowy jest tylko fragmentem dobrze lub źle dopasowanym do planu w skali generacji całej i porównaćby go można do zmiennej zależnej y w stosunku do zmiennej niezależnej x. Aby wypracować plan duży „w perspektywie jednego pokolenia", to trzeba założeń na miarę 2—3 pokoleń. Naród musi powiedzieć sobie, co chce zrobić w określonym czasie. Musi to być program niepisany, tym nie mniej powszechnie znany. Z tego powszechnego chcenia powstawać będą etapowe plany krótkofalowej realizacji, łatwe do kontrolowania przez wykonawców. Aby wyjść z impasu celów i planów gospodarczych spróbuję podać w największym skrócie szkic zadania, dla którego plan gospodarczy budowany metodą inż. Sławińskiego mógłby być stosowany.

1) Polska musi mieć wytrzymały organizm gospodarczy zdolny do wysiłków przyspieszonego tempa gospodarczego dla wyrównywania braków z okresu niewoli, a ponadto organizm gospodarczy zdolny do prowadzenia zwycięskich wojen. Z tych dwóch alternatyw wypadałoby zastosować alternatywę o warunkach najgorszych, t. zn. plan gospodarczy musiałby być tak zaprojektowany, aby go okresy wojen nie uszkodziły.

Profesor Krzyżanowski, ekonomista z Uniwersytetu Krakowskiego obliczał niedawno, że na przestrzeni 1000-lecia Polska prowadziła około 75 wojen, że w I-ej połowie XX wieku wypada powszechnie co 16 lat wojna. Z tego wynika, że hasło obronności powszechne dziś w Polsce pokrywa się z wyłożonym punktem 1-ym, że naród po wskrzeszeniu Państwa zdążył już utrwalić w swej świadomości pierwszą zasadę, mianowicie dostosowania organizmu gospodarczego do obronności.

2) „Polska skazana jest na wielkość przez swe geopolityczne położenie". Ustalenia tego punktu w formie konkretnego planu naród nasz nie zakończył, ale go prowadzi oddawna, jak świadczy publikacja Bolesława Prusa w Tygodniku Ilustrowanym z r. 1908.

Czas powszechnego naporu narodów do podziału terytoriów kuli ziemskiej już nadchodzi i stąd potrzeba świadomości naszych celów państwowych. Kolejność ich rzuca się sama przez się:

nadmiar ludności wiejskiej wchłonięty będzie przez przemysł, przemysł potrzebuje do tego surowców, które są w koloniach, kolonie te Polska musi mieć. Ale do tego potrzeba floty najpierw wojennej, a potem handlowej; lecz te floty muszą mieć porty wolne, t. zn. takie, by nie pływać w zamkniętym basenie (Gdynia na Bałtynu). Więc musimy mieć kilka większych portów. Geograficzne położenie i historyczna idea jagiellońska każą nam położyć rękę zbrojną na dwóch morzach Bałtyckim i Czarnym. Historyczne wysiłki Beniowskiego i Rogozińskiego oraz dzisiejsze stanowisko Francji skłaniają Polskę do konieczności zajęcia Madagaskaru, Mozambiku i Liberii. W myśl przepowiedni pewnego posła francuskiego imperialna potęga Francji rozleci się przed r. 1950 i ustąpi miejsca innej potędze. Trzeba, abyśmy byli tam pierwsi.

A w Europie? w obecnej Europie nie ma miejsca na małe Państwa. Odległość Krynica—Warszawa musi się równać odległości Warszawa — Królewiec. Energetyczne uzasadnienie tej konieczności istnieje w analogii Południowej Szyny Energetycznej (tj. Zagłębie Węglowe, Rożnów, Sanok, Dniestr) do Północnej Szyny zbiorowej (tj. Pomorze — Mazury Pruskie — Litwa).

Kol. Wóycicki stwierdza, że uwagi jego pokrywają się z poprzednimi. Referat robi wrażenie pracy dyplomowej. Brakuje kośćca: zagadnienia społecznego i finansowego. W planie nie jest ważne wyliczenie potrzeb, lecz wskazanie ich i określenie jak je rozwiązać i zaspokoić. Tego brak. Gdy zapomnimy o celach i realizacji to plan nie będzie przedstawiał wiele, bo nie wiemy jakie potrzeby i w jaki sposób będą realizowane. Nie wiemy też jaka będzie rola obywateli. Zagadnienia rzeczowe to za mało. Trzeba dążyć do usamodzielnienia jednostek i dania im jak najwięcej możliwości.

Wykonanie 10 czy 20% planu to będzie tylko jedna część. Może się wtedy zdarzyć, że pewne potrzeby zostaną zaspokojone a inne w ogóle nie poruszono. To byłoby złe. Trzeba więc obmyśleć plan realny na podstawie potrzeb uszeregowanych w/g. ważności.

Kol. Nielubowicz stwierdza, że aby plan realizować, Państwo musi być izolowane. Były pożyczki zagraniczne i wszystkie pieniądze wywędrowały z kraju nie przyczyniając się do jego rozwoju. Wynikło to z braku izolacji. Pomimo clearingu izolacji nie ma, ponieważ istnieje przemyt i brak jest kontroli cen po jakich się wywozi towary.

Poszczególne przedsiębiorstwa nie planują. Dlatego jest niezmiernie trudno planować ogólnie.

Nie kontrolujemy celowości sprowadzania z zagranicy materiałów.

Również nierozwiązane jest zagadnienie miast. Miasta mają wchłonąć bezrobotnych. Dlatego budujemy domy itp. Przy dzisiejszym ustawodawstwie różna jest miara dla miast i wsi. Podczas gdy wieś jest mocno obciążona miasta są odciążone. To są trudności wynikające ze złego ustawodawstwa.

Warunki pieniężne są złe. Banki mają pieniądze, lecz nikt z nich nie korzysta, ponieważ jedni nie mogą, bo nie mają odpowiedniego zabezpieczenia, a ci którzy zabezpieczenie mają — boją się.

Kol. Sławiński oświadcza, że Zebranie nie może całkowicie wyczerpać zagadnienia. W skrócie referatu są pominięte dwie rzeczy: Cel i środki realizowania. Oczywiście bez tych czynników całość nie miała by wartości. W referacie cel nie został przedstawiony, ponieważ jest on omówiony gdzieindziej. Cele zależne są od tego, co jest w danej chwili najpilniejsze, np. obecnie uzbroić się i wyprodukować narzędzia.

Elementami wyjaśnionymi są: analiza rozwoju ludności i analiza potrzeb. Dochodzą do tego: analiza struktury, analiza stosunków narodowościowych, gospodarczych, społecznych, analiza finansowa. W referacie tego wszystkiego zrobić nie można. Zrobiono to gdzieindziej.

Cele są ujęte: program inwestycyjny obronny. Plan dzieli się na trzy okresy: plan mobilizacji sił, rozładowanie bezrobocia, rozbudowy przemysłu, dalej okres organizacyjny, dostarczenie maszyn, podniesienie jakości pracy, wreszcie dobrobyt i usprawnienie pracy.

Realizacja to inna sprawa. W niedługim czasie kol. referent wyda broszurę, w której będzie całość zagadnienia. Obecnie dyskusja została zapoczątkowana i będzie się rozwijać w tym kierunku. Kongres dał wyniki. Dziś nie można iść na wielki plan, bowiem nie mamy ani nastroju, ani kierownictwa. Są tylko możliwości potencjalne. Plan trzeba postawić jako wzorzec, a potem podciągać poszczególne elementy.

Na tym przewodniczący zamknął dyskusję.

DANINA SPECJALNA N. O. I.

Do czerwca r. b. następujący Koledzy wpłacili daninę na konto N.O.I. na akcję N.O.I. zmierzającą w kierunku obrony praw inżynierów.

Bukowiński Z., Bobiński J., Brodowski S., Bory J., Białkowski K., Bieniek K., Balicki A., Borkowski, Byszewski W., Borek B., Browkin J., Cholewicki T., Czarnowski J., Cieśliński W., Chądzyński S., Dąbrowski S., Dzierzęcki T., Dobkowski M., Domański E., Doborzyński F., Dyduszyński, Dulski K., Danielewicz W., Doboszyński F., Frankowski F., Fabierkiewicz S., Froelich W., Gize J., Gałęzowski T., Groza A., Groza A., Günther M., Golański H., Grąbczewski S., Günther W., Gościcki I., Gołębiowski S., Herniczek K., Harski I., Hirszbandt A., Hebenstreit E., Hac B., Hintz Adolf, Jabłoński J. T., Jacobi C., Jezierski S., Judycki S., Jung L., Jeremicz S., Jabłoński B., Juszczakowski J., Jagoszewski K., Ilka S., Kobyliński S., Kotelewski W., Kobyliński M., Korzeniowski Z., Kozłowski T., Kolanowski E., Kowalczewski D., Kozakiewicz J., Krahelski M., Karaffa-Kraeuterkraft Z., Kukulski Z., Koenig E., Korzeniowski J., Krokos J., Królikiewicz T., Klisiński S., Kowalski W., Karbowicki W., Kossobudzki S., Kulesza K., Kotowski W., Kahl T., Kozłowski T., Maciejewski T., Marczyński W., Michel K., Majewski W., Modrak P., Meyer J., Możejko J., Modzelewski T., Magnuski H., Moszczyński W., Lubański S., Lis B., Lipski J., Lubodziecki S., Lejczak B., Liszka S., Nielubowicz C., Osiński T., Perkowski W., Porczyński K., Plewako J., Podsoński F., Przybyłowski W., Plewako S., Prószyński J., Ratajski Z., Rostkowski Z., Rusek Z., Rondthaler A., Rabęcki W., Romanowicz R., Rewkowski S., Rendzner J., Richter J., Sadowski C., Skudro A., Sokolcow D., Szmigelski H., Schmidt A., Sławoński A., Sokołowski Z., Stefko K., Szczekowski J., Statkiewicz W., Sosiński R., Synek E., Szyszko-Witulska F., Staniszewski K., Starczewski F., Szulc K., Skrzywan T., Sokołowski, Straszewicz J., Surzycki W., Szubski T., Słomczyński T., Turski A., Tworkowski T., Tarnowski H., Tan C., Tatarski Z., Wójcikiewicz J., Wójcikiewicz, Wroński S., Werner W., Winograd A., Wołowski K., Weberman H., Wóycicki S., Zieliński E., Zieliński J., Zambrzycki J., Żołędziowski K., Zdralewicz M.

Fundusz zebrany z daniny jest na wyczerpaniu. Jeśli akcja ma być prowadzona w dalszym ciągu, N.O.I. musi mieć środki po temu.

Zwracamy się dlatego z gorącym opelem do Kolegów, którzy jeszcze nie złożyli daniny, aby zechcieli to uczynić w możliwie krótkim czasie.

Daninę należy wpłacać nie jak dotychczas na konto N.O.I. lecz na konto Związku. Sumy zebrane zostaną przekazane do N.O.I.

Zarząd Związku nie wątpi, że wszycy Koledzy spełnią swój obowiązek i nie zwlekając wpłacą odpowiednie kwoty na konto P.K.O. Nr. 4666.

KOMUNIKAT Z N. O. I.

W dniu 2 kwietnia b. r. odbył się Walny Zjazd Delegatów N.O.I. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Czackiego 3/5, pod przewodnictwem p. inż. Dziużyckiego z Poznania, na którym prawozdanie z Komisji Akcji złożył p. prof. inż. Bryła podając szczegółowo przebieg prac, trudności i osiągnięte rezultaty. Szczegółów walki prasowej nie podajemy, gdyż koledzy to znajdą w broszurze p. t. ,,O naukowy tytuł inżyniera'', opracowanej przez kolegów Todtlebena i Wóycickiego, która została rozesłana członkom Sejmu i Senatu Ponadto wystosowano list otwarty do p. Ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, którego treść koledzy znajdą w innym miejscu Biuletynu. Wobec osiągniętego porozumienia K. A. z przedstawicielami absolwentów Szkoły Wawelberga i Rotwanda opracowano zmianę artykułu 7. Ustawy o tytule inżyniera z roku 1922 — projekt ten został również rozesłany wszystkim zainteresowanym. Prof. Bryła podkreślił i napiętnował szczególnie fakt, że wielu kolegów nie opłaca składek utrudniając pracę Komisji Akcji.

Sprawozdanie z działalności Komisji do spraw organizacji inżynierów zdał inż. Dijakiewicz, ostatecznie do M. P. i H. nie wysłano żadnego kontrprojektu, a jedynie sprawę odroczono. (Sprawa ta znalazła się na porządku obrad Rady Głównej w dniu 8 maja b. r.).

W imieniu Komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. inż. Kühn występując z wnioskiem udzielenia absolutorium Prezydium N.O.I. z działalności finansowej za rok 1937, który został przez aklamację uchwalony.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. inż. Brudzewski, Szymański, Todtleben, Kielanowski, Kozłowski, Chalicz, Mioduszewski, Piątkiewicz, Kubiński, Bryła, Nowicki, Nosowicz, Dijakiewicz, Kühn, Szajer, Lubowicki, Sitko, Kowalski, przewodniczący przeszedł dogłosowania nad wnioskami. (Wnioski są wydrukowane w Biuletynie N.O.I. więc tu się ich nie podaje). Następnie przystąpiono do wyboru prezesa N.O.I. Wyłoniły się rozbieżności pomiędzy interpretacją Statutu i regulaminu obrad wobec zgłoszenia jednej kandydatury na prezesa. Ostatecznie przewodniczący nie zarządził tajnego głosowania i wybór został przyjęty przez zebranych oklaskami (przy sprzeciwie pewnej grupy), po czym wybrano Komisję Rewizyjną. Po dyskusji nad zgłoszonymi wnioskami Zjazd poruczył Radzie Głównej dokonanie rewizji statutu. Preliminarz budżetowy uchwalono według projektu Prezydium. W wolnych wnioskach poruszono sprawę patentową i wydawnictw technicznych.. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Na tym Zjazd zamknięto.

Posiedzenie Rady Głównej N.O.I. w dniu 8 maja b. r. odbyło się w Wilnie ze względu na utworzenie się Oddziału Okręgowego N.O.I. w Wilnie. W czasie obrad uchwalono regulamin Oddziału Okręgowego. Następnie poruszono trudności finansowe Komisji Akcji. Ze względu na opieszałe wpłacanie ustalono, aby Związki sprawdziły w wykazach kto wpłacił i przypomniały innym o wypełnieniu obowiązku, oraz aby Związki wpłaciły do 31 V. b. r. ze swoich kas równowartość należną za swoich członków. W odniesieniu do S. A. R. P., który wycofał się z Komisji Akcji, postanowiono zwrócić się z żądaniem koleżeńskiego ustosunkowania się do Komisji Akcji, która załatwia sprawy obchodzące ogół inżynierów.

Ponadto Rada Główna wyraziła Komisji Akcji wotum zaufania i podziękowanie za wytężoną pracę i uznała dalsze istnienie Komisji Akcji za konieczne.

Następnie Rada Główna rozpatrzyła przebieg prac Komisji opiniodawczej o rządowym projekcie ustawy o zorganizowaniu inżynierów. Uchwalono ostatecznie, że Rada Główna N.O.I. przyjmuje za swój projekt opracowany przez Komisję Międzystowarzyszeniową i ustalono aby projekt listu do M. P. i H. został przez Związki uzgodniony w z góry oznaczonych terminach.

W dalszym ciągu złożyły sprawozdania Komisja Wydawnicza i skarbnik po czym wybrano Prezydium N.O.I. przez aklamację w składzie:

1. Wiceprezes	Kol. Pankiewicz
2. Wiceprezes	,, Bryła
3. Wiceprezes	,, Pietkiewicz
4. Wiceprezes	,, Kossuuth
Sekretarz	,, Rzewuski
Skarbnik	,, Kozłowski
Zastępca sekretarza	,, Harski
Zastępca skarbnika	,, Otwinowski
Bez funkcji	,, Kądziołko.

Po rozpatrzeniu spraw porządku dziennego, zmiany regulaminu obrad R. Gł. i ustaleniu terminu następnego zebrania R. Gł. obrady zakończono.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W ramach Z.P.I.E. czynne są następujące komisje:

Komisja Gospodarcza
,, Statystyczno-rejestracyjna
,, Uprawnień inżynierskich i uposażeniowa
,, O.P.L.
,, Propagandowa
,, Programowa
oraz Biuro Pośrednictwa Pracy.

Zarząd Z.P.I.E. zwraca się do wszystkich Kolegów z gorącym apelem, aby zechcieli brać udział w pracach tych Komisji. Działalność tych Komisji obejmuje zarówno interesujące każdego inżyniera zagadnienia ogólno-elektryfikacyjne i gospodarcze, jak też i sprawy ogólno inżynierskie, zawodowe i społeczne.

Każdy z Kolegów, który pragnąłby poświęcić nieco czasu tym sprawom i dbający o rozwój Związku będzie mile widziany w gronie członków Komisji.

Zarząd Główny chętnie przyjmie wszelką inicjatywę ze strony Członków Z.P.I.E., mogącą wnieść nowe wartości do pracy Związku.

Celem nawiązania kontaktu chętnych do współpracy Kolegów z interesującymi ich Komisjami prosimy o zgłaszanie się do lokalu Z.P.I.E. w godzinach dyżurów, względnie podawanie swych nazwisk dla współpracy korespondencyjnej.

Biuro Pośrednictwa Pracy komunikuje, iż jest w posiadaniu kilku posad dla inżynierów elektryków silno i słabo-prądowców w przedsiębiorstwach prywatnych i urzędach państwowych.

Uposażenie około 400 — 450 zł., względnie od umowy, zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Dyżury Biura odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 18 — 19.

Nieznane adresy.

Kolegów, którym jest wiadome miejsce pobytu następujących członków Związku, prosimy o podanie Ich adresów do Biura Zarządu Głównego Z.P.I.E.:

Inż. Bielski Witold
Inż. Komierowski Julian
Inż. Oleszyński Tadeusz
Inż. Wachowiak Antoni.

Ruch członków.

Dalszy ciąg listy nowoprzyjętych członków:

Kol. Glatman Juliusz (Wilno)
,, Gołębiowski Eugeniusz
,, Przewór Tadeusz

Skreśleni na własne żądanie:

Kol. Chojnacki Stefan
,, Gawałkiewicz Gracjan
,, Gogolewski Włodzimierz
,, Gromadzki Jerzy
,, Lewicki Henryk
,, Monikowski Kazimierz
,, Sambor Bronisław
,, Starczakow Walenty

Biuro Zarządu Głównego czynne jest codziennie w dni powszednie od godz. 16.30 do godz. 19.30.

KOMUNIKAT KOŁA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO Z. P. I. E.

Na odbytym w dniu 3 marca Walnym Zebraniu członków Koła w Katowicach nowe władze ukonstytuowały się następująco:

Zarząd Koła:

Przewodniczący — Kol. Józef Możejko

Sekretarz — Kol. Jerzy Plewako

Skarbnik — Kol. Jadwiga Żochowska

Zast. członka Zarz. — Kol. Władysław Przybyłowski.

Komisja Rewizyjna:

Kol. Kol. J. Krokos, W. Kozakiewicz i M. Utnik.

Równocześnie nadesłany został Protokół I Dorocznego Walnego Zebrania Koła Śląsko-Dąbrowskiego Związku Polskich Inżynierów Elektryków, odbytego dnia 3 marca 1938 r. w lokalu Oddziału Okręgowego N.O.I. w Katowicach pl. Wolności 8.

Obecnych było według listy 11 członków Koła.

Prezes Koła kol. inż. Możejko Józef otworzył o godz. 19-tej obrady, zaznaczając, że wobec braku quorum ogłoszone w/g okólnika z dn. 21/II b. r. zebranie w pierwszym terminie odbyć się nie mogło. Na przewodniczącego Walnego Zebrania na wniosek ustępującego Zarządu Koła wybrano kol. inż. Krokosa Jerzego, na sekretarza kol. inż. Horoszko Eugeniusza.

Przewodniczący odczytał następujący porządek obrad, w/g powyżej wymienionego okólnika:

1. Otwarcie i wybór prezydium
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu Zebrania Konstytucyjnego
3. Sprawozdanie ustępujących władz
4. Wybór nowych władz Koła
5. Wolne wnioski.

Do p. 2. Protokół Zebrania Konstytucyjnego z dn. 25/V 1937 r. został przyjęty w brzmieniu, podanym przez kol. J. Plewako.·

Do p. 3. Sprawozdanie ustępujących władz zostało podane:

1. Przez kol. J. Możejko: Sprawozdanie przewodniczącego Koła Śl. Dąbr. Z.P.I.E.

2. Przez kol. J. Plewako: Sprawozdanie z działalności sekretariatu Koła Śl. Dąbr. Z.P.I.E.

3. Przez kol. J. Mażejko, w zastępstwie z konieczności nieobecnego kol. J. Wesołowskiego: Sprawozdanie skarbnika Koła: Pod koniec sprawozdania kol. J. Możejko zapoznał Walne Zebranie z aktualnymi sprawami na najbliższy okres, a mianowicie:

a) z akcją obrony tytułu inżyniera
b) ze sprawą projektu Kodeksu Etyki Inżynierskiej
c) ze sprawą płac inżynierskich
d) ze sprawą kursu wojskowo-technicznego

Powyższe sprawozdania zostały przyjęte przez aklamację na wniosek kol. W. Kozakiewicza, przyczym spowodu braku Komisji Rewizyjnej w ubiegłej kadencji Zarządu postanowiono przekazać stwierdzenie zgodności i prawidłowości zapisów w księgach kasowych przyszłej Komisji Rewizyjnej.

Do p. 4. Na wniosek kol. W. Kozakiewicza na nową kadencję wybrano przez aklamację Zarząd ustępujący, przyczym uzupełniono jego skład następująco:

prezes Koła Śl. Dąbr. Z.P.I.E. na r. 1938 kol. Józef Możejko,

Zarząd Główny: kol. kol. J. Plewako. J. Żochowska, na zastępcę: W. Przybyłowski,

Komisja Rewizyjna: kol. kol. J. Krokos, W. Kozakiewicz, M. Utnik.

Postanowiono również, że do Zarządu N.O.I. i na Zjazd Delegatów deleguje sam Zarząd z tym, że ma prawo dokooptować sobie jeszcze jednego członka.

Do p. 5. Na temat akcji o tytuł inżyniera wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. W. Kozakiewicz, J. Możejko, J. Żochowska, E. Żochowski, M. Utnik, J. Plewako. W rezultacie uchwalono wniosek (kol. Plewako): ,,Członkowie Koła Śl. Dąbr. Z.P.I.E., zebrani na Walnym Zebraniu w dn. 3 marca 1938 r. wyrażają zaufanie dla Komisji akcji przy Radzie Głównej N.O.I., deklarując całkowite i jaknajdalej idące poparcie we wszystkich jej poczynaniach, zmierzających do pozytywnego załatwienia sprawy obrony naukowego tytułu inżyniera w myśl postulatów świata inżynierskiego".

W sprawie projektu Kodeksu Etyki Inżynierskiej postanowiono (po krótkiej dyskusji kol. kol. J. Możejko, J. Plewako, E. Żochowski) zwołać zebranie tych kol. kol., którzy chcą w sprawie tej wypowiedzieć się na dn. 11 marca b. r. o godz. 18.30 w Katowicach.

Sprawę unormowania płac inżynierskich w instytucjach państwowych przekazano nowemu Zarządowi do późniejszego rozważenia.

Do sprawy zorganizowania kursu wojskowotechnicznego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim Walne Zebranie (po dyskusji kol. kol. J. Możejko, M. Utnik, T. Słomczyński, E. Horoszko) ustosunkowało się pozytywnie, polecając Zarządowi zajęcie się tą sprawą.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Walne Zebranie zostało zamknięte.

Sekretarz: Przewodniczący.

(—) inż. E. Horoszko (—) inż. J. Krokos

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

ZAKŁADY GRAFICZNO-INTROLIGATORSKIE J. DZIEWULSKI, WARSZAWA, MARIENSZTADT 8